

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 2 lipca 1946r w Warszawie ----- Wice prokurator

 ----- rejonu Ekspozytury w Warszawie Prokuratury Specjalnego
 Sądu Karnego w osobie ----- 2 Rudawski -----
 z udziałem protokółanta -----
 przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka .

Świadek po uprzedzeniu go o odpowiedzialności karnej za
 fałszywe zeznanie i pouczony o treści art. 106 K.P.K. zeznał co
 następuje:

Imię i nazwisko ----- Adam Przybyliński -----
 Data urodzenia lub wiek ----- 4 I 1896 -----
 Imiona rodziców ----- Adam i Leonora -----
 Miejsce zamieszkania ----- W wa. Bałuckiego 34 -----
 Miejsce urodzenia ----- Płock -----
 Wyznanie ----- 22 kat -----
 Zajęcie ----- dyrektor "Spółem" -----
 Stosunek do stron ----- obcy -----
 Karalność ----- nie karany -----
 Wykształcenie ----- średnie -----

Fodera wojny byłem kierownikiem warszawskiego oddziału "Spółem"
 Instytucja ta prowadziła rozpatrywanie ludności w artykuły
 kontyngentowe przez się społeczeństwu spożywców. Z tego
 dyktu znam warunki ekwidacyjne ludności polskiej w miastach
 wieściach dystryktu Warszawskiego. Zaoprosiłam tam w arty-
 kuły kontyngentowe ludności miejskiej poza stolicą było
 znacznie gorsze i mniej systematyczne od Warszawy, zasadniczo
 eks mieszkawic miało otrzymywać przynajmniej 1000 kalorii
 dziennie, lecz w rzeczywistości otrzymywało około 800 kalorii
 dziennie, i to bez tłuszczu i białka. Dawało się czuć,
 że lekarz, który miał dawać na kartki, wogóle nie był
 zainteresowany. Pamiętam że w 1943. (dane dokładne mi pa-
 miętam) pojawiła się w ówczesnej prasie wiadomości a m
 miastach miejskich ogłoszenia, iż ludność polska wyselektowała
 się, która na rzecz Wehrmachtu. To wydało się zarządzenia,

aby ludności nie dostarczyć ukoni, tego do kładnie powiadomić
nie mogą; przypuszczam, iż uszytych to wstępc dystryktu,
gdzie one kierowały całą polityką administracyjną. Niemcy
dążyli do wygłodzenia ludności polskiej, bawem z ukoni-
nych rąk; zgonosionym nie może na było rąk.
Fischer wydzawał zarządzenia, iż za samogiel kraci się
bzdzie i mroci. Na dworcach urządzano łapanki masowe
na ludki: ławary. Handlarzom zabierano przewożone
paczki, a ich samogiel zabierano przewożni do obozow
np. do Treblinki, Rajdanka: i p. Łapanki urządzano Łan-
darnia, policja S.D przy pomocy specjalnie wytrawo-
nych proś. W 1941, przed wojną, rąkisko - mencię na
moję rozporządzenia władz dystryktu zabroniono przewo-
żenia koleją „Wschodnią” osób pozwałnych. Odmyślanie pro-
stki kolejarz było bardzo trudne. Dobre mencię
pogłoszenia do miast, zstazera do Warszawy. Zgonosii,
ceny bardzo podniosły się, jednocześnie iści ławary zmniejsz-
ła się, znaczenie na rynku i w miastach, zstazera
w Warszawie, zaplanował gład. Zarządzenia władz admini-
stracyjnych mencię zamieszkałym wyciągni do szelnego
wygłodzenia mieszkańców miast.

Nizem miał kontakty ze towarkim Gospodarstwem
Spółdzielni Rolniczych (Landwirtschaftliche Zentralstelle), który
zajmował się swiaganiem kontyngentow z bōsowych, oraz z War-
szawską Kuchonią Administracyjną (k.zw. Kuch), która
miała wyśleszosi na rozprawożaniu ukoni w War-
szawie (w miastach powojnowalnych zajmował
się tym „Spółem”); kategorozami szkodliwi mogą.
E wszystkie artykuły dostarczane ludności polskiej
pochodzą z terenow Generalnej Gubernii. Niemcy

wynosili od nas śniadanie, nabiał, cukier, mąka i kartofle.

Szacunki o świadczeniu kontyngentów mieszkaniowych i o ich
możliwości podaje moim Gabozerow, Szpitalna 5. (Okręg spolek)

L. Rudz.

Ameryka



Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów